

Jerzy Łazor
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ROZDZIAŁ 6.

„MONITOR POLSKI” RADY REGENCYJNEJ JAKO CZASOPISMO PUBLICYSTYCZNE. ZARYS PROBLEMU¹

W 1918 r. „Monitor Polski” pełnił funkcję pisma publicystycznego, w którym komentowano bieżące wydarzenia polityczne i roztaczano wizje rozwoju kraju po wielkiej wojnie. Ten typ działalności dziennikarskiej, niepasujący do międzywojennego i dzisiejszego charakteru „Monitora” jako urzędowego publikatora, jest tematem niniejszego wystąpienia. Ma ono na celu wstępne przedstawienie specyfiki publicystyki uprawianej w – jak chcieli jego wydawcy – „organie Rządu Polskiego w niepodległym Państwie Polskim”², w szczególności określenie rodzaju poruszanych na jego łamach tematów i częstotliwości ich występowania.

Moje wystąpienie składa się z trzech części. Najpierw charakteryzuję bazę źródłową, analizując model wydawniczy „Monitora Polskiego”, części składowe publikatora oraz liczbę zawartych w nim artykułów publicystycznych. W drugiej kolejności przedstawiam moją metodę badawczą, określając jej zalety i ograniczenia. W trzeciej i głównej części wystąpienia pokazuję rezultaty zastosowania tej metody na zdefiniowanej na wstępie bazie źródłowej.

6.1. „MONITOR POLSKI”

„Monitor Polski” został utworzony na mocy artykułu 21 Dekretu Rady Regencyjnej z dnia 3 stycznia 1918 roku o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych

¹ Serdecznie dziękuję Maciejowi Jaworskiemu za sugestie lektur. Jemu oraz Antoniemu Grabowskiemu wyrażam też wdzięczność za uwagi do formy i treści wystąpienia.

² *Od redakcji*, MP 1918, nr 1 (6 lutego 1918).

w Królestwie Polskim. Stwierdzano w nim, że „pod zwierzchnictwem Prezydenta Ministrów wydawana będzie gazeta rządowa”³. Redakcja „Monitora” – „w składzie trzech urzędników”⁴ mieściła się do połowy listopada 1918 r. w Pałacu Kronenberga przy placu Małachowskiego.

Pierwszy numer ukazał się 6 lutego, w następnych miesiącach „Monitor” wydawany był codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt (m.in. 1 listopada i 15 sierpnia) w nakładzie 4000 egzemplarzy⁵. Wydano ponadto 5 numerów specjalnych o odrębnej numeracji, ale z tą samą datą co zwykły numer (6 września, 7 i 12 października oraz 4 i 5 listopada). Zawierały one jedynie szczególnie istotną deklarację albo akt prawny. Opublikowano też dwa dodatki bez odrębnej numeracji (do numerów z 11 i 13 lutego – w tym ostatnim przypadku dodatek ukazał się z datą z dnia następnego). Do ustąpienia przez Radę Regencyjną na rzecz Józefa Piłsudskiego ukazały się łącznie 203 numery „Monitora Polskiego”.

Publikację „Monitora” przzerwano dwukrotnie. Po raz pierwszy stało się to po gwałtownych reakcjach na podpisanie przez państwa centralne traktatu z Ukraińską Republiką Ludową 9 lutego 1918 r. (tzw. *Brotfrieden*, pokoju chlebowego)⁶. Rada Regencyjna odmówiła uznania pokoju, drukując w specjalnym dodatku do numeru 7. „Monitora” (z 14 lutego) odezwę *Do Narodu Polskiego*, w numerze 8. (z 15 lutego) krótszą odezwę *Do Wojska Polskiego*. Ponieważ druk miał miejsce z pominięciem cenzury, Niemcy skonfiskowali numery „Monitora”⁷. Między 16 a 25 lutego, gdy „normalny tok pracy Rady Ministrów został zahamowany”⁸, gazeta przestała się ukazywać. W liście do Rady Regencyjnej Hans Beseler stwierdził, że jakkolwiek miała ona prawo zwrócić się do ludności, to korzystanie z tego prawa uzależnione jest – jak tłumaczy to Damian Szymczyk – od „uwzględniania stanowiska państw okupacyjnych”⁹. Konsekwencją był wymóg konsultacji tego rodzaju odezw w przyszłości.

Druga przerwa zaczęła się 15 maja, wkrótce po dramatycznych wydarzeniach bitwy II Korpusu Wojska Polskiego z przeważającymi siłami niemieckimi pod Ka-

³ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1918, nr 1, poz. 1.

⁴ Z. J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*, wyd. II, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2017, s. 79.

⁵ A. Garlicka, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)* [w:] *Prasa polska w latach 1964–1918*, PWN, Warszawa 1976, s. 290.

⁶ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 208–211.

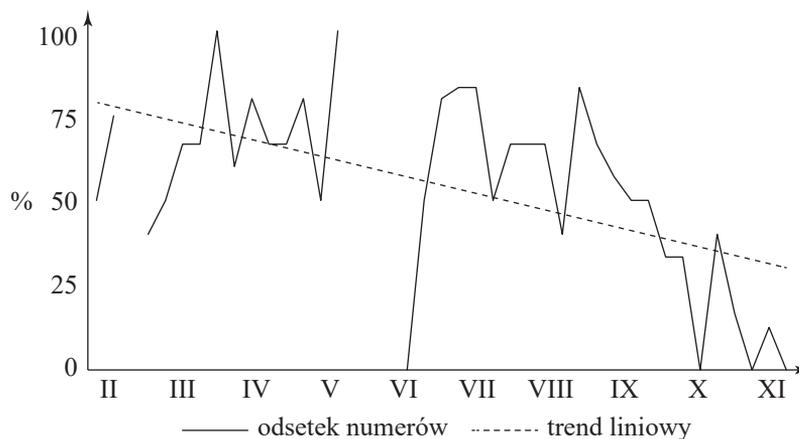
⁷ K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Księgarnia J. Czernieckiego, Warszawa–Kraków 1924, s. 115; D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami: rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Wydawnictwo Avalon T. Janowski, Kraków 2009, s. 341.

⁸ Z. J. Winnicki, *op. cit.*, s. 101.

⁹ D. Szymczak, *op. cit.*, s. 342.

niowem, o których, z racji cenzury, nie można było na łamach „Monitora”¹⁰ przeczytać (co jest częścią szerszego milczenia na temat polskich formacji w Rosji). Ponowny impuls do wydawania czasopisma przyniosło dopiero zwołanie przez Radę Regencyjną obrad Rady Stanu – pierwszy po przerwie numer 69. „Monitora” z 12 czerwca zapowiadał rozpoczęcie jej obrad 22 czerwca.

Choć formalnie podstawowym celem „Monitora” było publikowanie aktów prawnych, w praktyce jego kluczową częścią był dział nieurzędowy. Występował on we wszystkich numerach czasopisma z wyjątkiem wspomnianych pięciu edycji specjalnych, dodatku nadzwyczajnego z 14 lutego oraz wspomnianego numeru 69¹¹. Połowa numerów składała się jedynie z tego działu. Tendencja do takiego układu „Monitora” spadała jednak w czasie i występowała najrzadziej po zwiększeniu roli Rady Regencyjnej w październiku (rys. 1). Nie widać silnego związku między publikacją działów urzędowych a równoległą działalnością prawodawczą organów Królestwa Polskiego (wyrażoną w jego Dzienniku Praw). Wyjątkiem są ostatnie miesiące istnienia Rady Regencyjnej, kiedy wzmożona aktywność polskich organów zaowocowała większą liczbą wydrukowanych aktów prawnych w obydwu publikatorach.



Rys. 1. Odsetek numerów „Monitora Polskiego”, w których wydrukowano jedynie dział nieurzędowy (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.

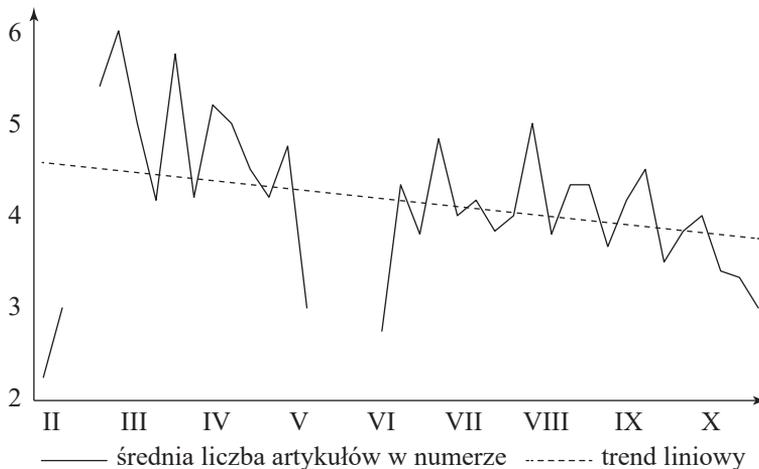
Podobnie jak w okresie międzywojennym dział nieurzędowy zawierał wiadomości i ogłoszenia z poszczególnych ministerstw, najważniejsze bieżące informacje i skróty artykułów z innych gazet. Różniło go istnienie odrębnych artykułów publicystycznych, wyraźnie oddzielonych od pozostałych treści. Drukowano je bezpo-

¹⁰ Z. J. Winnicki, *op. cit.*, s. 265.

¹¹ W numerze 70. z 13 czerwca „Dział nieurzędowy” został wydrukowany bez otwierającego go tytułu.

średnio po dziale urzędowym, a w jego braku – na początku „Monitora Polskiego”. Zaangażowanie się w publicystykę uzasadniano koniecznością istnienia organu, w którym rząd mógłby: „informować społeczeństwo o swoim stanowisku w sprawach czy to zasadniczych i ogólnych, czy też w stosunku do konkretnych wydarzeń życia publicznego”¹². Obiecywano, że czasopismo „zajmie wobec stosunków politycznych i społecznych w kraju stanowisko najściślej rzeczowe i przy spełnianiu swoich zadań publicystycznych i informacyjnych kierować się będzie wyłącznie celem, jaki jedynie wolno mu mieć na oku, to jest interesem narodu i państwa”¹³.

Artykuły publicystyczne ukazywały się w „Monitorze Polskim” od pierwszego numeru do końca października 1918 r. Łącznie w 187 numerach z tego okresu (pominając 3 edycje specjalne i dodatki nadzwyczajne) wydrukowano 787 tekstów¹⁴. Daje to średnio około czterech artykułów na numer, przy czym liczba ta miała tendencję spadkową (rys. 2). Najwięcej tekstów ukazywało się w numerach sobotnich – łącznie 182, czyli średnio 6 na numer (więcej w marcu i kwietniu). W sobotę 13 kwietnia w „Monitorze” opublikowano największą liczbę artykułów – aż 11. Najmniej tekstów – tylko jeden – wydrukowano w pierwszym numerze z 6 lutego oraz w dodatku nadzwyczajnym z 11 lutego.



Rys. 2. Średnia liczba artykułów publicystycznych w numerze „Monitora Polskiego” (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.

¹² *Od redakcji*, MP 1918, nr 1 (6 lutego 1918).

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Przy uwzględnieniu nielicznych tekstów, których kwalifikacja budziła pewne wątpliwości. Należały do nich pojedyncze sprostowania organów państwowych publikowane bezpośrednio po artykułach publicystycznych oraz przedruk mowy, który umieszczono na końcu jednego z numerów.

Przeważająca większość artykułów (585) nie była podpisana. Wśród pozostałych tylko jeden podpisany był inicjałem i nazwiskiem, inne znaczone były jedynie inicjałami (niekiedy ze skrótem „dr”). Nie odbiega to od międzywojennej praktyki prasowej. Spośród 52 różnych autorów aż 24 napisało jedynie jeden artykuł, 16 – od dwóch do pięciu, 9 – od sześciu do 10 artykułów, zaś trzech 18 bądź 19 tekstów.

Najliczniejszą odrębną grupą artykułów (163) stanowiły pozbawione tytułu teksty wstępne. Odnosiły się one z reguły do aktualnych wydarzeń politycznych. Często pisane były językiem ezopowym i nie zawsze łatwo się dziś zorientować, do jakich wydarzeń się odnosiły.

6.2. METODA BADAŃ

W badaniach posługuję się danymi liczbowymi wytworzonymi w trakcie lektury bazy źródłowej. Wszystkim artykułom z „Monitora Polskiego” przypisałem znaczniki odpowiadające ich zawartości. Łącznie zdefiniowałem 108 znaczników i przypisałem je do artykułów ok. 4900 razy, co daje średnio około 6 znaczników na artykuł. Na dalszym etapie badań konieczna będzie weryfikacja przypisania wszystkich użytych znaczników.

Listę znaczników tworzyłem w dwóch etapach: część przygotowałem przed przystąpieniem do pracy, konieczność uwzględnienia innych ujawniła się wraz z lekturą. Jeszcze przed czytaniem tekstów wiedziałem, że będę rejestrował okres, do którego się odnoszą. Przygotowałem więc trzy znaczniki, znamionujące przedwojenną przeszłość, lata samej wojny, wreszcie czasy powojenne. Z lektury tekstów wyłoniła się dodatkowa, czwarta kategoria czasowa: okres dawniejszy niż bezpośrednia przeszłość przedwojenna, trwający mniej więcej do trzeciej ćwierci XIX wieku. W dalszej pracy nazywam go czasem historycznym (do jednego artykułu mogły zostać przypisane różne kategorie czasowe). Część przyjętych przeze mnie znaczników okazała się nieprzydatna – trudno chociażby coś wywieść z częstotliwości i kontekstu pisania autorów „Monitora Polskiego” na temat rewolucji rosyjskiej. Pojawienie się innych było zaskoczeniem – jak chociażby znaczenie kwestii migracji i polityki migracyjnej dla publicystów w 1918 r.

Tak przyjęte znaczniki umożliwiły mi określenie głównych tematów poruszanych w „Monitorze”. Posługiwanie się danymi ilościowymi – rodzaj „czytania zdystansowanego”¹⁵ – pozwala na dostrzeżenie trendów i zależności, które wymykają się tradycyjnej analizie jakościowej. W szczególności spojrzenie na rozkład czaso-

¹⁵ F. Moretti, *Przypuszczenia na temat literatury światowej*, tłum. P. Czaplinski, „Teksty Drugie” 2014, nr 4, s. 134; F. Moretti, *Wykresy, mapy, drzewa: abstrakcyjne modele na potrzeby historii literatury*, tłum. T. Bilczewski, A. Kowalcze-Pawlik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

wy i geograficzny artykułów umożliwia odtworzenie chronotopu publicystyki roku 1918 r.

Największym ograniczeniem wykorzystanej metody jest poruszanie się jedynie na poziomie metadanych, a nie treści poszczególnych artykułów. Jeśli w wystąpieniu przedstawiam uogólnienia wykraczające poza ścisłą analizę znaczników, są one wynikiem zapisywanych w trakcie lektury dodatkowych wrażeń, cytatów i intuicji badawczych. Traktuję je raczej jako sugestie dalszych pytań niż kategoryczne stwierdzenia.

6.3. O CZYM PISANO W „MONITORZE”

Na wstępie rozważań na temat treści „Monitora” należy stwierdzić, że w okupowanym Królestwie obowiązywała od 1915 r. cenzura prewencyjna, realizowana przez warszawski Zarząd Prasowy, mieszczący się przy ulicy Miodowej 22 i funkcjonujący jako VII oddział Zarządu Cywilnego¹⁶. Sposób funkcjonowania cenzury – od zasad ogólnych, poprzez decyzje dotyczące losów poszczególnych artykułów – znamy dzięki publikacji Stefana Podkomorskiego, pracownika niemieckiej cenzury w latach 1915–1918, który z myślą o późniejszym wydaniu potajemnie kopiował i tłumaczył niemieckie zarządzenia¹⁷.

Zasady dotyczące treści dopuszczalnych publikacji (szczegółowo określone w kolejnych zarządzeniach i okólnikach) precyzowały zakres informacji tak niepożądanych, jak i mile widzianych przez władze okupacyjne. Definiowały zasady cytowania prasy zagranicznej, nie tylko z krajów Ententy, ale również neutralnych, z Austro-Węgier, a nawet z Niemiec. Określały też jakie tytuły z monarchii habsburskiej mogły być dystrybuowane na terenie Królestwa. Cenzura szczególnie dokładnie weryfikowała artykuły na temat polskiej polityki, stąd wspomniany ezopowy język artykułów wstępnych w „Monitorze”. Z pewnym uproszczeniem można stwierdzić, że w prasie zezwalano na druk materiałów przychylnych wobec Niemców albo zajmujących wobec nich stanowisko neutralne, a także starannie omijających informacje na temat negatywnych społecznych i gospodarczych konsekwencji wojny. W szczególności zasady ulegały zmianom – na przykład możliwość pisania o Józefie Piłsudskim była to ograniczana, to poszerzana¹⁸.

¹⁶ A. Garlicka, *op. cit.*, s. 273; A. Kraushar, *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918. Notatki naocznego świadka*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1921, s. 15–20.

¹⁷ *Tajne dokumenty cenzury niemieckiej 1914–1918*, tłum. i oprac. S. Podkomorski, wyd. własnym sumptem H. K. Ożarowski, Warszawa 1919, s. III–VIII, 10, 12, 14.

¹⁸ Na temat niemieckiej „wojny informacyjnej” por. J. Gaul, *Niemieckie służby wywiadowczo-informacyjne wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010, s. 202–235.

Sam „Monitor Polski” wymieniony jest w regułach zebranych przez Podkomorskiego w trzech kontekstach. Najpierw zabroniony zostaje przedruk i rozpowszechnianie artykułu „Po deklaracji rządu” z 7 lutego¹⁹. Następnie analogicznie potraktowane są obydwie wspomniane odezwy Rady Regencyjnej z połowy lutego²⁰. Wreszcie, w trakcie przerwy w wydawaniu „Monitora”, warszawska cenzura wydaje następujący przepis: „Wiadomość, jakoby «Monitor Polski», urzędowy dziennik polski, był zakazany, jest nieprawdziwa. Dziennik ten zawiesił raczej swoje wydawnictwo na pewien czas. Wiadomości o takim zakazie należy więc kreślić; w szczególności nie jest dozwolony przedruk ostatniego zdania z artykułu «Vossische Zeitung» nr 41b z dnia 18 lutego 1918 r., gdzie jest mowa o takim zakazie”²¹.

W następnych miesiącach przepisy cenzorskie o „Monitorze” milczą, ale też próżno szukać w nim równie zaczepnych artykułów, jak w pierwszych dwóch tygodniach istnienia. „Monitor Polski” staje się bardziej uległy, a język w artykułach politycznych mniej bezpośredni. Metody poruszania trudnych tematów przedstawie niżej. Zmiana w sposobie pisania następuje dopiero w październiku, kiedy też i wpływy cenzury okazują się niepomierne mniejsze.

Znając kontekst cenzorski, należy stwierdzić, że przeważająca większość tekstów w „Monitorze Polskim” (prawie 80%) odnosiła się w jakimś stopniu do bieżących wydarzeń wojennych. Niektóre na tym poprzestały, dla innych był to pretekst do pisania o przyszłości, inne z kolei porównywały teraźniejszość z przeszłością. Zdecydowanie mniej artykułów zajmowało się jedynie przeszłością. Rys. 3 pokazuje, jak rozkładają się odniesienia do czasu w kolejnych miesiącach. Choć bieżące wydarzenia pozostawały kluczowym tematem przez cały rok, ich znaczenie rosło z czasem, wraz ze zbliżaniem się zakończenia wojny.

Uzupełnieniem dla rozważań o bliskiej teraźniejszości były artykuły odwołujące się do czasu historycznego²² (rys. 4). Pojawiał się on w kilku kontekstach, na przykład przy okazji recenzji książek o przeszłości czy jako tło bieżących wydarzeń. Najciekawsze było jednak wykorzystywanie odległej przeszłości w artykułach o przyszłości. Kiedy rozważano kształt rozwiązań instytucjonalnych Polski powojennej, często robiono to w odniesieniu do doświadczeń historycznych, już to Polski szlacheckiej, już to innych krajów. To przeszłość, a nie namysł teoretyczny, często była uzasadnieniem dla określonego kształtu przyszłości. Interesujący jest też kontekst

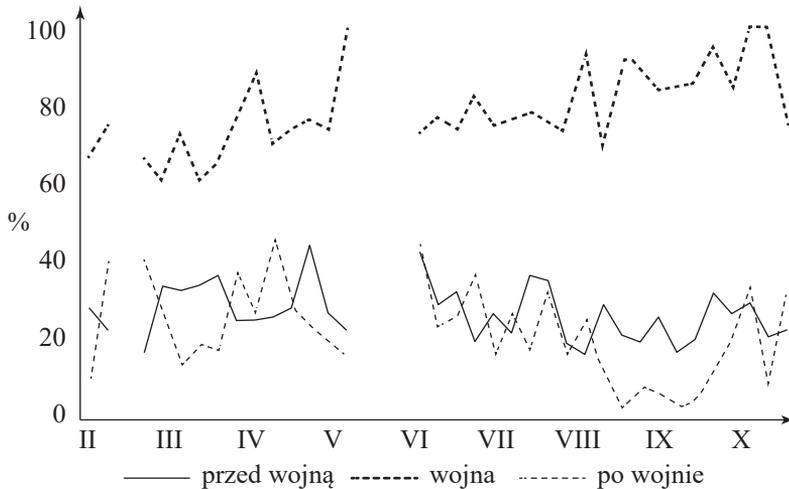
¹⁹ MP 1918, nr 2; *Tajne dokumenty...*, s. 97.

²⁰ „Deklaracji Rady regencyjnej i ministerjum państwowego o odłączeniu Chełmszczyzny, podanej w Monitorze Polskim z d. 14. lutego 18 niewolno przedrukowywać. [...] O ile publikacje dotąd nie nastąpiły, należy im zapobiec” (Przepis cenzury nr 102, 15 lutego 1918 r.) oraz „Z Monitora Polskiego niewolno też przedrukowywać obwieszczeń urzędowych, chyba że widocznym jest, że przeszły przez cenzurę warszawską. Mianowicie nie jest dozwolony przedruk odezwy Rady Regencyjnej do żołnierzy polskich”, za: *Tajne dokumenty...*, s. 98–99.

²¹ *Ibidem...*, z. 101.

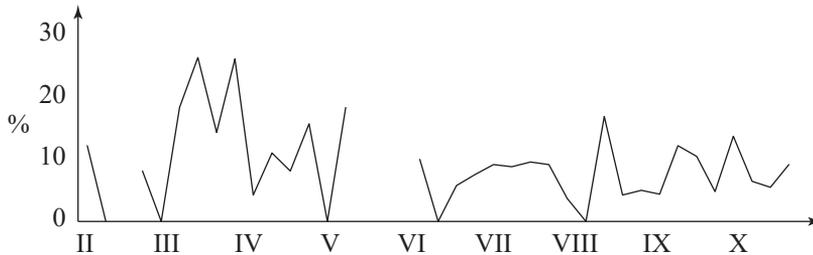
²² Na rys. 3 w kategorii „Przed wojną” kryje się zarówno czas historyczny, jak i bliższa dla autorów „Monitora” przeszłość.

geograficzny występowania czasu historycznego. O ile kraje Ententy przy opisie bieżących wydarzeń były przedstawiane często w negatywnym świetle, o tyle gdy pisało o przyszłej konstrukcji polskiego ustroju, ich historyczne doświadczenia stawały się godnymi do naśladowania wzorami. Stały za tym zapewne naciski cenzorskie.



Rys. 3. Odsetek artykułów, w którym odwoływano się do trzech kategorii czasu (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.



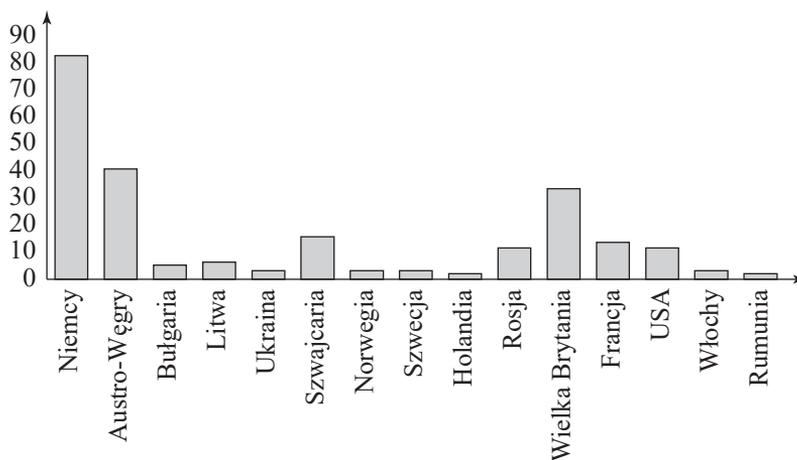
Rys. 4. Odsetek artykułów, w którym odwoływano się do czasu historycznego (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.

W 192 artykułach autorzy powoływali się na zagraniczną prasę²³ i albo ograniczali się do jej zacytowania (lub zreferowania przedstawionych w niej poglądów),

²³ Uwzględniłem tu jedynie przypadki, kiedy odnoszono się do konkretnego, jednoznacznie wymienionego źródła, nie liczyłem zaś tekstów, w których autor wspominał ogólnie prasę angielską czy niemiecką, bez podania tytułu czasopisma.

albo oferowali własny komentarz. Niemal dwie trzecie wszystkich odwołań odnosiło się do Niemiec i Austro-Węgier (rys. 5). Ma się wrażenie, że powołanie się na niemiecki artykuł stanowiło metodę pisania na tematy, o których trudno było wspominać bezpośrednio. Do niemieckiej prasy odwoływały się: przeszło połowa artykułów, w których mowa o stosunkach polsko-niemieckich, połowa tekstów o przyszej granicy z państwami centralnymi, wreszcie co trzeci artykuł o granicach na wschodzie. W komentarzach do artykułów niemieckich długo nie było miejsca na konfrontację: zacytowanym kontrowersyjnym wypowiedziom nie towarzyszył komentarz. Przełomem był numer z 11 października, kiedy informacje z niemieckiej prasy zostają nazwane „oczywistym zmyśleniem, bezpodstawność i fantastyczność którego bije w oczy”²⁴. Prasa austriacka służyła podobnym celom co niemiecka, choć w pisaniu o monarchii Habsburgów panowała większa swoboda niż w przypadku artykułów na temat Drugiej Rzeszy. Dla porównania – prasa brytyjska służyła głównie relacjonowaniu przebiegu wojny, w przeszło jednej trzeciej artykułów na niej opartych pisano o sprawach gospodarczych, a w co czwartym na temat walk brytyjskich kolonii o niepodległość. Do obydwu tematów jeszcze wrócę. Taki skład artykułów z prasy „nieprzyjacielskiej” – znanych głównie nie bezpośrednio, a poprzez przedruki w prasie wiedeńskiej, berlińskiej czy sztokholmskiej, względnie w serii „Nachrichten der Auslandspresse” – był konsekwencją wytycznych cenzury. Nazw niektórych czasopism, nawet jeśli ich artykuł pojawiał się we wspomnianej serii, nie wolno było wymieniać²⁵.



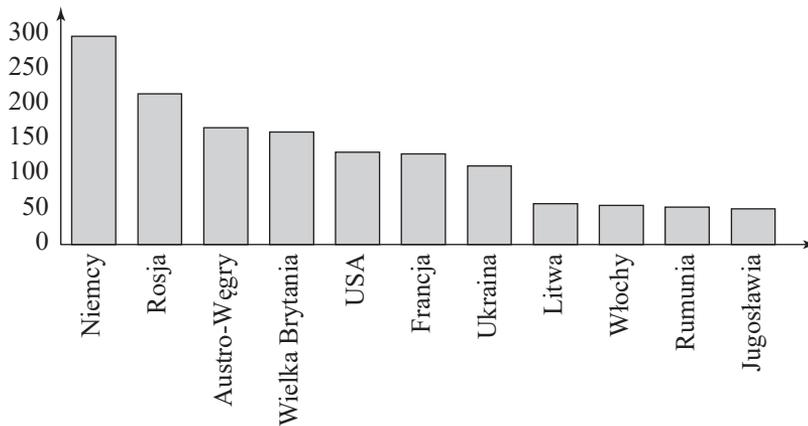
Rys. 5. Kraj pochodzenia źródła prasowego, na które powoływali się autorzy artykułów w „Monitorze Polskim”.

Źródło: obliczenia własne.

²⁴ *Sprawa Polska w prasie niemieckiej*, MP 1918, nr 173 (11 października).

²⁵ *Tajne dokumenty...*, s. 17, 83, 120.

Rys. 6 zestawia kraje, o których najczęściej pisano w artykułach w „Monitorze”²⁶. Ich kolejność nie budzi wątpliwości – najczęściej pisano o wielkich potęgach biorących udział w wojnie, poczynając od polskich sąsiadów. Pozycja Ukrainy i Litwy wynika z częstego podejmowania tematu polskich granic na wschodzie, Jugosławii – z istotnego miejsca, jakie w artykułach zajmowały kwestie polityki narodowościowej Austro-Węgier i możliwej emancypacji narodów słowiańskich. Stosunkowo często mowa jest o Bułgarii, w konsekwencji prowadzenia przez Radę Regencyjną odrębnej polityki wobec tego państwa poprzez stanowiące jej ekspozyturę Polskie Biuro Prasowe w Sofii. Również upadek opcji proniemieckiej w Bułgarii i podpisanie zawieszenia broni z Ententą musiało być z uwagą obserwowane w Warszawie z racji potencjalnego podobieństwa przyszłej sytuacji Polski²⁷. Ciekawie wygląda też kwestia Czechów i Słowaków. Ci pierwsi występują dość często – 29 razy, Słowacy pojawiają się w pojedynczych przypadkach. Z kolei Czecho-Słowacy (zapisywani z dywizem) do 17 października występują tylko w kontekście Legionu Czechosłowackiego. Dopiero w drugiej połowie tego miesiąca pojawiają się jako odrębna grupa etniczna dążąca do utworzenia własnego państwa.



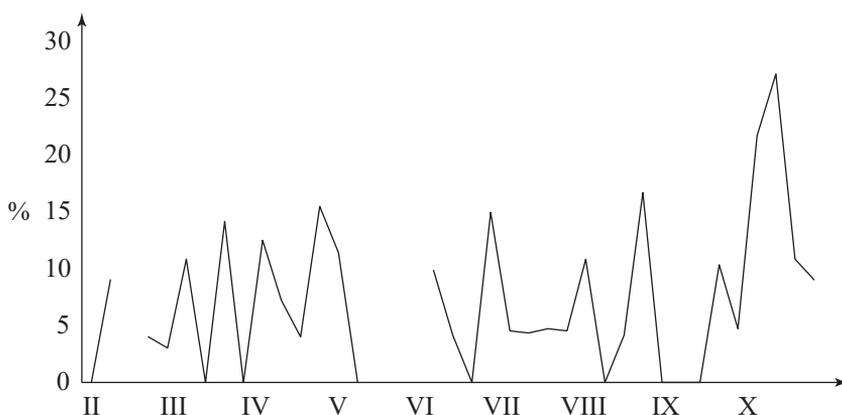
Rys. 6. Najczęściej wspomniane kraje w „Monitorze Polskim” (powyżej 40 odniesień).

Źródło: obliczenia własne.

²⁶ Przypisując te znaczniki byłem bardzo liberalny – m.in. zaliczałem do tego typu odniesień również wspomnienie o różnych grupach etnicznych. Dla większej czytelności posłużyłem się anachronicznymi nazwami niektórych państw – stąd obecność Jugosławii, w której to kategorii znalazły się odniesienia do Słowian południowych, Serbii czy Serbów.

²⁷ A. M. Brzeziński, *Z działalności Polskiego Biura Prasowego w Sofii w latach 1915–1918*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1980, nr 1; P. Masłowski, *Relacje polsko-bułgarskie w okresie pierwszej wojny światowej i ich odzwierciedlenie na łamach „Monitora Polskiego”* [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej: księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, red. J. Faryś, M. Szczerbiński, Wektry, Wrocław 2005.

Kwestia walki o niepodległość innych narodów była rodzajem *basso continuo* „Monitora” (rys. 7). Do kategorii tej zakwalifikowałem dwa zagadnienia, które przez autorów były opisywane w nieznacznie różny sposób: walkę o niepodległość narodów europejskich oraz opór wobec władz kolonialnych. W tym kontekście pisano najczęściej o sytuacji w Austro-Węgrzech (19 razy, w tym 15 razy na temat Słowian południowych) i w Wielkiej Brytanii (również 19 razy, w tym 14 razy na temat Irlandii). Zwłaszcza kwestia Irlandii stanowiła wdzięczny temat polityczny – można było z sympatią opisywać walkę niepodległościową niewielkiego narodu z wrogą wielką potęgą. Zapewne z przyczyn zasad cenzorskich Niemcy nie pojawiają się w tym kontekście aż do ostatnich miesięcy roku (wyjątkiem jest tu artykuł o Łotwie z czerwca²⁸).



Rys. 7. Odsetek artykułów, w którym odwoływano się do walki różnych narodów o niepodległość względnie walki z imperium kolonialnym (w ujęciu tygodniowym).

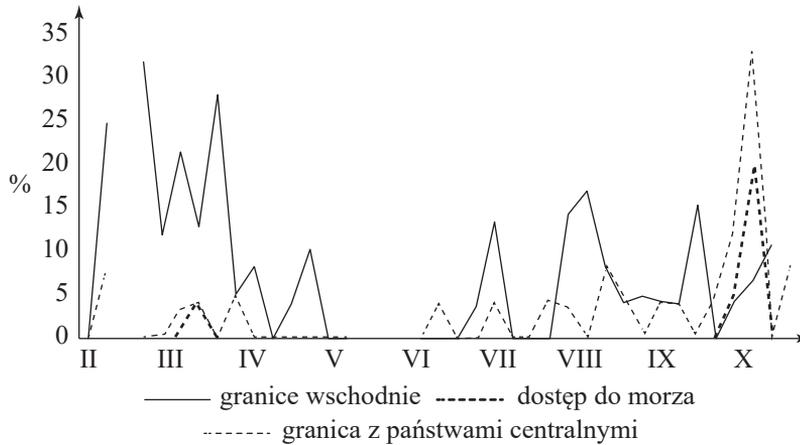
Źródło: obliczenia własne.

Zgodnie z obowiązującą interpretacją Polska pod panowaniem Rady Regencyjnej była już niepodległa – pozostawało jedynie ustalenie jej granic. Rys. 8 pokazuje, jak często kwestia ta pojawiała się w ramach trzech odrębnie zdefiniowanych tematów. W pierwszych miesiącach istnienia „Monitora” kluczowym zagadnieniem były granice na wschodzie i konsekwencje podpisania przez Niemcy traktatu brzeskiego, zwłaszcza zaś uznanie odrębności Ukrainy i przekazanie jej Chełmszczyzny. O granicy z państwami centralnymi początkowo mówi się niewiele, a jeśli już, to głównie poprzez przedruk artykułów z prasy niemieckiej²⁹ (w zasadach cenzorskich

²⁸ *Kwestia łotewska*, MP 1918, nr 71 (14 czerwca).

²⁹ Por. P. Hauser, *Ziemie polskie dzielnicy pruskiej w polityce i publicystyce niemieckiej w latach 1914–1918* [w:] *Sprawa polska podczas wielkiej wojny 1914–1919*, red. W. Rojek, A. Kastory, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2016, s. 73–92

zagadnienie to jest zabronione³⁰). Dopiero na przełomie września i października temat ten wyrasta na jeden z najważniejszych. Kwestia dostępu do morza poruszana jest bardzo rzadko – na większą skalę można o niej mówić dopiero w październiku. W tym też kontekście zazwyczaj pojawia się Gdańsk, łącznie wspomniany na łamach „Monitora” raptem kilka razy.



Rys. 8. Odsetek artykułów, w którym odwoływano się do kwestii polskich granic (w ujęciu tygodniowym).

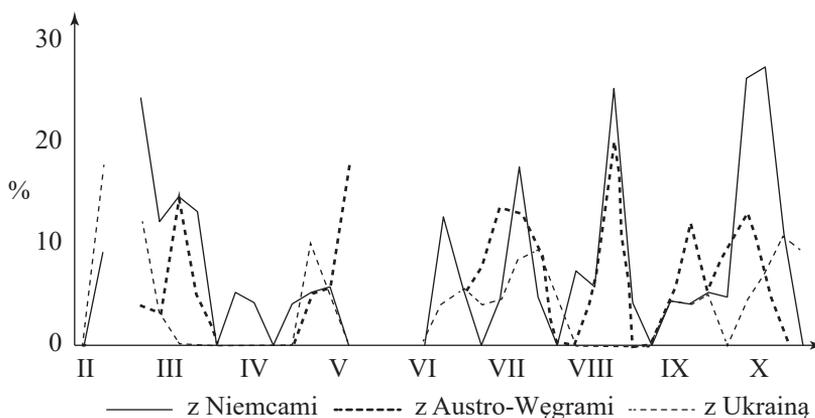
Źródło: obliczenia własne.

Z granicami związana była sprawa polskich stosunków dwustronnych z innymi krajami. Konsekwentnie najważniejszy temat stanowiły polskie relacje z państwami centralnymi oraz z Ukrainą (rys. 9). Poza pojedynczymi tygodniami głównym zagadnieniem były stosunki z Niemcami, choć zmieniał się sposób ich opisywania. Z czasem artykuły na ten temat stawały się bardziej konfrontacyjne: w artykule wstępnym z 5 października dotychczasowe relacje polsko-niemieckie zostają określone jako „formalne” i opierające się tylko „na suchych podstawach”³¹. Sześć dni później przychodzi też wspomniane już zarzucenie prasie niemieckiej pisania nieprawdy oraz krytyka koncepcji Mitteleuropy³². Innym państwom i grupom etnicznym poświęcono znacznie mniej uwagi – najwięcej Białorusinom i Żydom, którzy pojawiają się w tym kontekście odpowiednio 10 i 5 razy, czyli kilkukrotnie rzadziej niż wspomniane trzy kraje.

³⁰ *Tajne dokumenty...*, s. 38.

³¹ Od redakcji, MP 1918, nr 167 (5 października).

³² Jedyna wcześniejsza krytyka Niemiec padła w sierpniu, gdy zarzucono berlińskiej dyplomacji, że zawiodła najbardziej na świecie, za: *Reforma dyplomacji*, MP 1918, nr 119 (10 sierpnia).



Rys. 9. Odsetek artykułów, w którym odwoływano się do polskich stosunków z Austro-Węgrami, Niemcami i Ukrainą (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.

Jednym z najczęściej pojawiającym się w „Monitorze” tematów była polska polityka (przeszło 130 odniesień). Omawiano tu różne zagadnienia – działalność Rady Regencyjnej i Rady Stanu (37 razy), losy Polaków w Rosji (18 razy) czy postawę Polonii (11 razy). Jako odrębną kategorię zdefiniowałem politykę traktowaną ogólnie, bez odnoszenia się jednoznacznie do konkretnych wydarzeń. Tego typu artykuły (łącznie 41), z tytułami w rodzaju *Polityka dobrych i złych uczuć*³³, *Demokracja a demagogia*³⁴ albo *Ideowość w polityce*³⁵, służyły zapewne w istotnej części zawołanym odniesieniom do bieżących zdarzeń. Odrębną kategorię stanowiły dyskusje o polskich instytucjach (przeszło 100 odniesień) – czyli o bezpośrednich działaniach organów administracji na terenie Królestwa Polskiego, względnie o tym, jak organy te powinny wyglądać w przyszłości (przeszło 1/3 odniesień tego rodzaju). Tu też ujawniło się wspomniane już sprzęgnięcie między czasem historycznym a przyszłością. Zestawienie liczbowe tych kategorii pokazuje rys. 10. Wielość wątków poruszanych w ramach tych tematów powoduje jednak, że trudno powiedzieć coś więcej na podstawie danych zbiorczych – dalsze uogólnienia wymagają bezpośredniej pracy z tekstem.

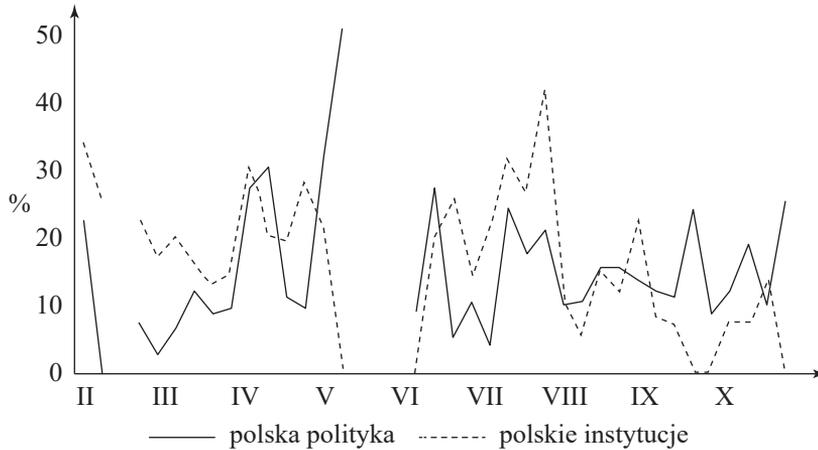
Bardzo istotną grupą tematów poruszanych na łamach „Monitora Polskiego” były kwestie gospodarcze, do których odwołano się łącznie 219 razy. Stanowiły one zazwyczaj 10–40% wszystkich tekstów, a na początku października wybiły się na główny temat poruszany w „Monitorze” (rys. 11). W tej kategorii zauważalnym ele-

³³ MP 1918, nr 2 (7 lutego).

³⁴ MP 1918, nr 23 (14 marca).

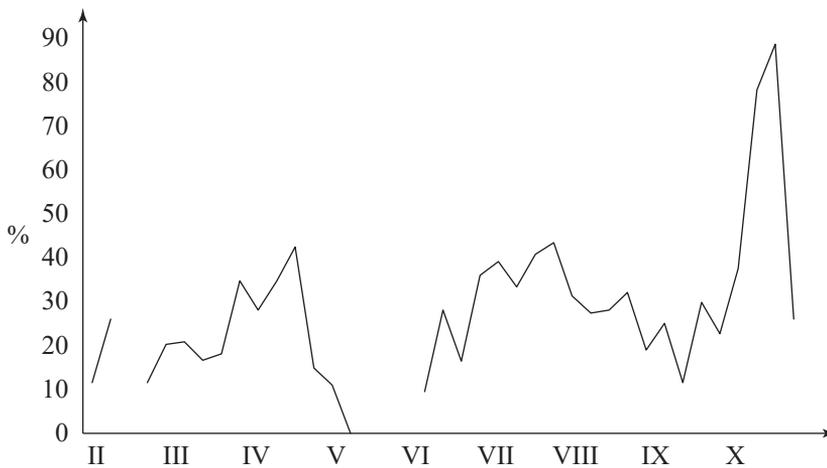
³⁵ MP 1918, nr 10 (27 lutego).

mentem były kwestie migracji, poruszane zarówno w kontekście historii, jak i roli, jaką ruchy ludności miały odgrywać w przyszłej Polsce.



Rys. 10. Odsetek artykułów, w których odwoływano się do polskiej polityki i działalności polskich instytucji (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.



Rys. 11. Odsetek artykułów, w którym odwoływano się do kwestii gospodarczych (w ujęciu tygodniowym).

Źródło: obliczenia własne.

W ramach artykułów gospodarczych bardzo niewiele pisano o bieżących problemach w Królestwie Polskim³⁶, a tym bardziej w państwach centralnych. Pewnym odstępstwem były tu trzy artykuły na temat sytuacji inteligencji (dwa z nich pod znanymi tytułami: *Zmierzch inteligencji*³⁷ oraz *Czy sytuacja inteligencji polskiej jest rozpaczliwa*³⁸). Dla porównania, kiedy pisano na temat sytuacji na wsi (7 artykułów), koncentrowano się na konieczności strukturalnych reform, oderwanych od aktualnych problemów. Była to zapewne konsekwencja nacisków ze strony cenzury – pisanie o negatywnych zjawiskach na terenach podległych Niemcom spotykało się z jej reakcją³⁹.

6.4. ZAKOŃCZENIE

Choć, jak pisze Aleksandra Garlicka, polskie pisma urzędowe Rady Regencyjnej „nie odegrały [...] większej roli w kształtowaniu polskiej opinii publicznej”⁴⁰, badanie publicystyki ukazującej się w „Monitorze Polskim” pozwala na określenie rodzaju dyskursu uprawianego w 1918 r. w środowiskach Rady. Z rytmu pojawiania się kolejnych tematów oraz z rytmu milczenia na inne wyłania się sfera zagadnień kluczowych w oficjalnym nurcie polityki Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego – a w każdym razie tych zagadnień, którym pozwalała wybrzmieć cenzura.

Patrząc na „Monitor Polski” z perspektywy liczby artykułów poświęconych różnym kategoriom czasu, widzimy przekształcanie się publikacji – po swego rodzaju fałstarcie związanym z traktatem brzeskim – z dziennika opinii do czasopisma bliższego modelowi gazety codziennej. Wraz z przyspieszeniem wydarzeń w ostatnich miesiącach wojny, od sierpnia widać rosnącą liczbę tekstów dotyczących teraźniejszości.

Z perspektywy treści, główną wiązką tematów pozostawały przez cały czas stosunki z mocarstwami centralnymi, sprawy gospodarcze oraz wizje przyszłej, powojennej Polski. Kluczowy przełom dokonał się w „Monitorze” na początku października 1918 r., kiedy proniemiecki charakter artykułów zostaje złagodzony i pojawia się krytyka poczynań Berlina.

³⁶ „Wzmianek o niekorzystnych stosunkach gospodarczych w Polsce nie dopuszczać” – Przepis cenzury nr 79 z 4 grudnia 1917 r., *Tajne dokumenty...*, s. 82.

³⁷ MP 1918, nr 57 (27 kwietnia).

³⁸ MP 1918, nr 65 (10 maja).

³⁹ Mówiąc o okresie wcześniejszym, Podkomorski notuje pod datą 7 czerwca 1917 r. pismo Głównego Urzędu Cenzury (Oberzensurstelle) w Berlinie: „Różne dzienniki przedłożyły urzędowi cenzurującym do ocenzurowania ogłoszenia, w których poleca się mięso psie dla pożywienia ludzkiego. Uprasza się takich ogłoszeń nie dopuszczać, gdyż zagranica z podaży psiego mięsa mogłaby wysnuć fałszywe wnioski co do stanu naszej aprowizacji”, *Tajne dokumenty...*, s. 59.

⁴⁰ A. Garlicka, *op. cit.*, s. 290.

Niniejsze wystąpienie stanowi sprawozdanie z początkowego stadium badań nad publicystyką Rady Regencyjnej. Zasygnalizowane w nim problemy – zwłaszcza ewolucja stosunku do Niemiec oraz wizja przyszłej, powojennej Polski – wymagają dalszej analizy. Podobnie ciekawym tematem jest szczegółowe zbadanie wpływu rozporządzeń cenzury na publikacje, a także porównanie tematyki (i sposobu jej poruszania) w „Monitorze” z czasopismami niezwiązanymi z Radą Regencyjną.

BIBLIOGRAFIA

- Brzeziński A. M., *Z działalności Polskiego Biura Prasowego w Sofii w latach 1915–1918*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1980, nr 1.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1918, nr 1, poz. 1.
- Garlicka A., *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką (1915–1918)* [w:] *Prasa polska w latach 1964–1918*, PWN, Warszawa 1976.
- Gaul J., *Niemieckie służby wywiadowczo-informacyjne wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010.
- Hauser P., *Ziemie polskie dzielnicy pruskiej w polityce i publicystyce niemieckiej w latach 1914–1918* [w:] *Sprawa polska podczas wielkiej wojny 1914–1919*, red. W. Rojek, A. Kastory, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2016.
- Kraushar A., *Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915–1918. Notatki naocznego świadka*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1921.
- Kumaniecki K. W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Księgarnia J. Czernieckiego, Warszawa–Kraków 1924.
- Masłowski P., *Relacje polsko-bułgarskie w okresie pierwszej wojny światowej i ich odzwierciedlenie na łamach „Monitora Polskiego”* [w:] *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej: księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, red. J. Faryś, M. Szczerbiński, Wektory, Wrocław 2005.
- Moretti F., *Przypuszczenia na temat literatury światowej*, tłum. P. Czapliński, „Teksty Druge” 2014, nr 4.
- Moretti F., *Wykresy, mapy, drzewa: abstrakcyjne modele na potrzeby historii literatury*, tłum. T. Bilczewski, A. Kowalczewski-Pawlik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Od redakcji*, MP 1918, nr 1 (6 lutego 1918).
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 208–211.
- Szymczak D., *Między Habsburgami a Hohenzollernami: rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Wydawnictwo Avalon T. Janowski, Kraków 2009.
- Tajne dokumenty cenzury niemieckiej 1914–1918*, tłum. i oprac. S. Podkomorski, wyd. własnym sumptem H. K. Ożarowski, Warszawa 1919, s. III–VIII, 10, 12, 14.
- Winnicki Z. J., *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*, wyd. II, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2017.